

Życiorys autorstwa Wandy Drewniak, córki pani Heleny.

Wszystko się zaczęło sto lat temu w Łuźnej, malowniczej podgórskiej miejscowości położonej w ówczesnym województwie krakowskim, w powiecie gorlickim. Helena Drewniak urodziła się 09.10.1922 roku w wolnej Polsce, w rodzinie polskiej i chrześcijańskiej od pokoleń. To tam, w Galicji, miała miejsce Bitwa Gorlicka - największa i najważniejsza walka w czasie pierwszej wojny światowej .

W październiku tamtego roku jesień była piękna, tak jak piękny był dom rodzinny, w architekturze drewnianej, na pagórku, z widokiem na pasmo Beskidu Niskiego. Urody temu miejscu nadawał wiatrak stojący tuż przy domu i piękna kapliczka naprzeciwko domu. Wszystko to budowane przez ojca Heleny Józefa, budowniczego i miejscowego artystę.

Spędziła tam dzieciństwo i młodość, aż do 1945. W czasie drugiej wojny światowej dotknęła ją ciężka praca w niemieckich okopach, lęk przed Niemcami i Rosjanami.

Po wojnie razem z mężem Leopoldem i małą córeczką wyjechała na ziemie odzyskane do miejscowości Sadlinki w pobliżu Kwidzyna. Podróż pociągiem odbywała się w skrajnie trudnych warunkach i trwała cały tydzień, odcinkami w węglarce, odcinkami na dachu pociągu lub na schodkach wagonu ze skromnym bagażem. Wymuszona okolicznościami trasa biegła przez zrujnowany działaniami wojennymi Poznań i doszczętnie zniszczoną Warszawę.

W Sadlinkach razem z mężem zajęła się prowadzeniem gospodarstwa rolnego. W następnych latach urodziły się jeszcze dwie córki. Mimo ciężkiej pracy zawsze bardzo dbała o dzieci i męża, a swoim wyglądem nie przypominała typowej wiejskiej kobiety tamtych czasów.

Najważniejszym owocem jej życia jest rodzina: trzy córki, pięcioro wnucząt i ośmioro prawnucząt. Po śmierci męża od 15 lat mieszka w Bydgoszczy pod opieką córki.

Od dłuższego czasu nie wychodzi z domu, ale interesuje się bieżącymi wydarzeniami, które śledzi używając swojego laptopa. Chętnie słucha najpiękniejszych pieśni i arii operowych dostępnych w serwisie YouTube, szczególnie w wykonaniu trzech tenorów i rodziny Kaczmarków.

Jest wrażliwa na barwy i tworzy piękne wyklejanki - obrazki z dostępnych materiałów. Szczęśliwie dożyła 100lat.

Bydgoszcz, 29.09.2022